

5 lat minęło...

ROZMOWA Z **PIOTREM ŁAGĄ**,
DYREKTOREM MIEJSKIEGO OŚRODKA KULTURY W PELPLINIE

► **Minęło już pięć lat pańskiej pracy w pelplińskim ośrodku kultury. Jak pan ocenia te lata?**

– Były to przede wszystkim lata wyjątkowej pracy i mnie samemu trudno uwierzyć, że w ośrodku kultury pracuję już tyle czasu. Myślę, że mieszkańcy Pelplina zauważyli pozytywne zmiany, jakie zaszły w tym czasie. Trzeba było zacząć od generalnych remontów, na które potrzebne były środki. Pisałem więc wnioski i stopniowo udawało się pozyskiwać pieniądze z zewnątrz. W 2007 roku dostaliśmy dotację w wysokości 80 tys. zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Do tych środków dołożyła się nasza gmina i można było przystąpić do pierwszych prac. Następnie była pożyczka preferencyjna z WFOŚiGW w Gdańsku na modernizację ogrzewania. Z Ministerstwa Kultury udało się jeszcze pozyskać dwie dotacje: na zakup sprzętu nagłaśniającego i oświetleniowego w wysokości 50 tys. oraz na kolejny etap remontów w wysokości 150 tys. zł. To wszystko było jednak zbyt mało w stosunku do potrzeb remontowych i wyposażenia całego obiektu. Na szczęście w 2010 roku udało się zdobyć środki unijne z Regionalnego Programu Operacyjnego. Ponad pół miliona złotych dotacji pozwoliło na zakończenie zaplanowanych prac.

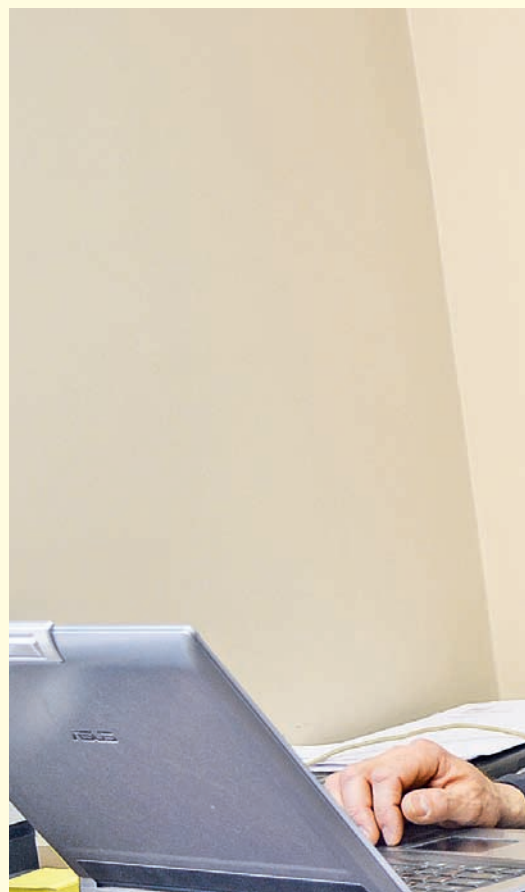
Drugim kierunkiem działania było stopniowe budowanie atrakcyjnej oferty programowej ośrodka kultury. Rozpoczęliśmy od zajęć tanecznych w szkołach i świetlicach, zanim jeszcze sala ośrodka była gotowa. Po oddaniu do użytku dużej sali zajęcia taneczne rozwinęły się. Tańczą dzieci, młodzież i dorośli. Jest też duża grupa pań uczestniczących w zajęciach aerobic dance. Od kilku lat działa pracownia plastyczna, którą obecnie prowadzi pani Ewa Landowska. We wtorki, już od wielu lat, w ośrodku spotykają się panie na zajęciach szydełkowania i haftu. W środy po południu i wieczorem sala ośrodka służy zajęciom teatralnym. Instruktor, pan Piotr Weintz doskonale prowadzi te zajęcia i młodzi uczestnicy z niecierpliwością na nie czekają. Od ubiegłego roku prowadzimy zajęcia wokalne dla dzieci i młodzieży, w których uczestniczy ponad 20 osób w dwóch grupach. Dużą popularnością cieszą się też zajęcia gry na gitarze. W ośrodku działają również młodzieżowe zespoły muzyczne.

► **Czyli ośrodek tętni życiem.**

– Ośrodek kultury to takie miejsce, gdzie dzieci, młodzież i dorośli mogą rozwijać swoje artystyczne zainteresowania, gdzie organizowane są ciekawe wydarzenia kulturalne, imprezy, spotkania, itp. Jest to nasze zadanie, które razem z całą kadrą staram się realizować.

► **Nie wspominał pan jeszcze o orkiestrze dętej działającej w Miejskim Ośrodku Kultury.**

– Nie wspominałem, ponieważ Pelplińska Orkiestra Dęta to dla mnie także osobista i fascynująca historia. W materiałach konkursowych na dyrektora ośrodka kultury, jesienią 2006 roku, napisałem, że chciałbym stworzyć taką orkiestrę. Pelplin ma bogatą historię muzyczną w tym zakresie. Orkiestry dęte istniały w Pelplinie przed II wojną światową oraz później. Od lat sześćdziesiątych do osiemdziesiątych ubiegłego stulecia działała orkiestra dęta pod dyrekcją Franciszka Ratajczaka. Budowanie nowej orkiestry dętej rozpocząłem od poszukiwania muzyków. Już wtedy wiedziałem, że nie będzie łatwo. Wiele osób wątpiło w sukces utworzenia, a tym bardziej działalności orkiestry dętej w Pelplinie. Na pierwsze spotkanie organizacyjne wiosną 2007 roku zaprosiłem ponad 20 muzyków. Przyszli... dwie osoby. Znajomy powiedział mi wówczas – „Mówiłem, że to się nie uda”. Postanowiłem jednak działać dalej i na kolejne spotkanie przyszły cztery osoby. Jak by nie patrzeć, było to sto procent więcej. Na następnym spotkaniu w sierpniu 2007 było już 10 osób i wtedy można było rozpocząć regularne próby. Pełnienie funkcji instruktora i kapelmistrza zaproponowałem panu Tadeuszowi Negowskiemu, nauczycielowi klarnetu w Państwowej Szkole Muzycznej w Pelplinie i zarazem dyrektorowi Państwowej Szkoły Muzycznej w Starogardzie Gd. Brakowało jednak instrumentów i środków na działalność. Z pomocą przyszli lokalni sponsorzy, samorząd gminny i radni. Dzięki staraniom kapelmistrza udało się też pozyskać niezbędne instrumenty muzyczne. Po trzech miesiącach pierwszych prób, 23 grudnia 2007 orkiestra zagrała pierwszy koncert kolęd w pelplińskiej katedrze w obecności biskupa pelplińskiego Jana Bernarda Szłagi.



Do końca 2011 roku orkiestra dęta zagrała oficjalnie ponad 40 razy, w tym podczas uroczystości państwowych, samorządowych, religijnych, wydarzeń kulturalnych (w tym wykonała 12 koncertów). Przy tej okazji dziękuję wszystkim, którzy wspierali i nadal wspierają działalność orkiestry.

► **Jak układa się współpraca z samorządem, szkołami i innymi instytucjami w gminie i regionie?**

– Od początku mojej pracy spotkałem się z wieloma dowodami życzliwości i konkretnego wsparcia. Zawsze mogę liczyć na pomoc ze strony burmistrza Andrzeja Stanucha i zastępcy Tadeusza Błędzkiego. Mamy dobrą współpracę z Miejską Biblioteką Publiczną, gdzie niejednokrotnie korzystaliśmy z pomieszczeń na organizację wystaw czy innych wydarzeń. Wciąż poszukujemy coraz lepszej formy komunikacji ze szkołami, chociaż pozytywnie oceniam dotychczasową współpracę. Chodzi głównie o przekaz informacji do uczniów i większe włączenie ich w aktywne uczestnictwo w działaniach kulturalnych. Od kilku lat ściśle współpracujemy z Liceum Ogólnokształcącym w Pelplinie przy organizacji Festiwalu Poetyckiego im. Księdza Pasierba. Współpracujemy oczywiście z sąsiednimi ośrodkami kultury. To zawsze jest cenne. Szczególne miejsce zajmuje współpraca z Kołami Gospodyń Wiejskich z naszej gminy, a także z regionu. Na panie z KGW można zawsze liczyć.